

Natalia Kunat

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Specyfika języka metafizyki w ujęciu Stanisława Kamińskiego i Mieczysława Alberta Krapca

Temat mojej pracy magisterskiej brzmi: *Specyfika języka metafizyki w ujęciu Stanisława Kamińskiego i Mieczysława Alberta Krapca*. Niniejsza problematyka jest jednym z centralnych zagadnień w ramach filozofii realistycznej, dlatego powzięłam decyzję o próbie odpowiedzi na pytania: w czym przejawia się specyfika języka metafizyki? Czy ów język ma ugruntowanie w strukturze bytu? Czy język metafizyki jest narzędziem komunikowania rezultatów poznania rzeczywistości? Odpowiedzi na te pytania wyznacza struktura mojej pracy, która została podzielona na trzy części.

1. Zarys dziejów badań nad językiem metafizyki (filozofii)

Swoje rozważania rozpoczęłam od przedstawienia wybranych, najważniejszych koncepcji języka metafizyki w dziejach filozofii. Na początku skoncentrowałam się na analizie koncepcji języka w starożytności, w szczególności w filozofii Platona, który uważał, iż język jest punktem odniesienia do postulowania sposobu istnienia rzeczywistości, oraz Arystotelesa, według którego język stanowi narzędzie komunikowania rezultatów poznawczych. Omawiając czasy średniowieczne, wyakcentowałam rozumienie języka w interpretacji Boecjusza oraz związaną z nim kwestię uniwersaliów; w kolejnym etapie przedstawiłam stanowisko św. Tomasza z Akwinu, a wraz z nim początki formowania się sądu egzystencjalnego oraz języka podmiotowo-orzeczeniowego. Na koniec natomiast opisałam nominalistyczne podejście do kwestii języka w ujęciu W. Ockhama.

W drugiej części tego rozdziału scharakteryzowałam pojmowanie języka metafizyki w czasach nowożytnych i współczesnych. Należy zauważyć, iż wówczas dokonano zasadniczej krytyki języka metafizyki. Wobec takiego stanu rzeczy na wstępie opisałam koncepcję języka w optyce Kartezjusza i G. W. Leibniza. W ich optyce język nie komunikuje człowieka z realnie istniejącą rzeczywistością, lecz odnosi się do rzeczywistości ujętej w ideach subiektywnych – jasnych i wyraźnych. Kolejnym krokiem była analiza języka w ujęciu empirystów brytyjskich, mianowicie J. Locke'a, G. Berkeleya oraz D. Hume'a. Wedle

ich wykładni istnieją tylko jakości wtórne oraz pierwotne, z czym wiązała się redukcja dziewięciu orzeczników językowych (arystotelesowskich kategorii). W kolejnej części przeanalizowałam koncepcje języka wysuwane przez M. Heideggera oraz L. Wittgensteina. W perspektywie M. Heideggera język jest rozumiany jako przeżywanie bycia (*Dasein*), natomiast L. Wittgenstein pojmuje język jako zbiór gier. W finalnej części tego rozdziału zaprezentowałam interpretację języka według J. Maritaina oraz É. Gilsona, którzy stając na stanowisku filozofii realistycznej, powracają do właściwego rozumienia języka metafizyki.

Przedstawienie różnorodnych koncepcji języka metafizyki pozwoliły mi na wysnuć trzech zasadniczych wniosków. Po pierwsze - filozoficzne rozważania na temat języka metafizyki muszą być ustalane na podstawie triady: byt-poznanie-język. Przetawienie tego układu bądź też jego dekompozycja doprowadziła w czasach nowożytnych i współczesnych do stworzenia różnych teorii języka w kontekście koncepcji filozoficznych (kartezjanizm, analityczna filozofia języka itd.). Po drugie - modyfikacja koncepcji bytu pociągnęła za sobą zmianę koncepcji poznania oraz koncepcji języka (Platon, Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu). Po trzecie natomiast - za sprawą Arystotelesa wykrystalizowała się potrójna funkcja języka, mianowicie: syntaktyczna, semantyczna oraz pragmatyczna. W czasach nowożytnych i współczesnych dokonano redukcji tychże funkcji lub też przeakcentowania jednej z nich, co przyczyniło się do powstania takich wykładni języka filozofii, które nie komunikowały człowieka z realnie istniejącą rzeczywistością. Ponadto rozwój filozofii nowożytnej i współczesnej oznaczał *de facto* odrzucenie ważkich zadań, którym tradycyjnie hołdowała filozofia klasyczna, czyli ostatecznościowego, racjonalnego ujęcia świata realnie istniejących osób i rzeczy, dokonującego się za pomocą języka naturalnego (metafizyki) i uniesprzeczniającej metody wyjaśniania, charakterystycznej dla metafizyki realistycznej.

2. Język metafizyki i świat realny

Rozdział drugi poświęcony jest prezentacji stanowisk Stanisława Kamińskiego oraz Mieczysława A. Krąpca. Na początku skoncentrowałam się na koncepcji poznania metafizycznego, mianowicie poznania pojęciowego (charakterystycznego dla Arystotelesa) oraz poznania sądowego (przedstawiciel – św. Tomasz z Akwinu). Dla Arystotelesa najbardziej pierwotnym aktem poznawczym jest akt pojęciowania, co oznacza, iż poznanie jest operacją na pojęciach. Pokłosem tejże operacji są procesy poznawcze komunikowalne w języku naturalnym tj. podmiotowo-orzecznikowym. Św. Tomasz z Akwinu w

przeciwieństwie do Arystotelesa reprezentował pogląd, iż podstawowym i pierwotnym aktem poznawczym jest akt sądenia (egzystencjalnego). Apogeum poznania stanowią sądy, uwyrażniające się w zdaniach o strukturze podmiotowo-orzeczeniowej.

W dalszej części prezentuję rozumienie języka naturalnego. Filozofia klasyczna w swych dociekaniach (głównie dotyczących problemu bytu) posługuje się właśnie językiem naturalnym, stanowiącym dlań instrumentarium. Ów język wykorzystywany jest powszechnie w poznaniu zdroworozsądkowym (przednaukowym) oraz stanowi fundament dla języka metafizyki. Natomiast język metafizyki charakteryzuje się tym, iż jest diametralnie odmienny od języka właściwego dla innych typów wiedzy (np. nauk scjentyficznych), albowiem tylko na gruncie metafizyki jesteśmy w stanie udzielić ostatecznej odpowiedzi na pytanie: o rację istnienia rzeczy. Ponadto język metafizyki cechuje się analitycznością, ponieważ poprzez analityczną metodę konstruowania pojęć następuje znaczny poziom jego ueteoretycznienia.

W kolejnej części tego rozdziału dokonałam opisu struktury języka metafizyki. Język metafizyki w swej strukturze podmiotowo-orzeczeniowej jest ugruntowany w strukturze rzeczywistości, której podstawę stanowi złożenie z istoty i istnienia. Stąd w strukturze tego języka podmiot ujmuje aspekt treści, natomiast orzeczenie moment afirmacji (istnienie). W ostatniej części tego rozdziału przeanalizowałam zagadnienie dotyczące sądu egzystencjalnego jako pierwotnego aktu poznania metafizycznego oraz transcendentaliów, będących „skrótami” sądów egzystencjalnych. W związku z wyodrębnieniem tych zagadnień wysunęłam następujące konkluzje: po pierwsze - sądy egzystencjalne wyróżniają się nieograniczonym zakresem orzekania, albowiem uwzględniamy w nich konieczne, a zarazem transcendentalne elementy, które konstytuują realny byt; ponadto w analizie sądu egzystencjalnego uwypuklona została afirmacyjna funkcja „jest”, która stanowi podstawę realizmu poznania. Dzięki wyodrębnieniu tejże funkcji język metafizyki zespala się z realnie istniejącą rzeczywistością. Po drugie - język metafizyki jest językiem transcendentalizującym, ponieważ bazuje na specyficznych aktach poznania oraz właściwościach transcendentalnych bytu. W rezultacie sądy egzystencjalne oraz transcendentalia stanowią podstawę metafizycznego (realistycznego) poznania rzeczywistości, tym samym pełnią one ważną rolę w języku metafizyki.

3. Rola języka metafizyki w komunikowaniu poznania realistycznego

W ostatnim rozdziale opisuję funkcje języka metafizyki – syntaktyczną, semantyczną oraz pragmatyczną. Dzięki wyeksponowaniu tej potrójnej funkcji stwierdzamy, iż język metafizyki

stanowi harmonijnie zintegrowaną całość, w związku z tym służy do komunikowania rezultatów poznania realistycznego. Przeakcentowanie bądź rozbicie tychże funkcji wiąże się nieuchronnie z powstawaniem różnorodnych koncepcji filozoficznych, które w rzeczywistości nie dają ostatecznościowej odpowiedzi na pytanie o realnie istniejący świat.

W kolejnym etapie przedstawiłam rolę analogii w języku metafizyki. Problematyka dotycząca analogii stanowi zasadnicze zagadnienie w metafizyce realistycznej. Wedle wykładni Krąpca analogia „jest relacyjną jednością tego, co pozostaje złożone, odpowiednim stosunkiem, proporcją oraz (prawdo)podobieństwem pomiędzy tym, co różne”. W pierwszym rzędzie analogia oznacza sposób bytowania rzeczy. Poza tym odnosi się ona również do sposobu poznania, orzekania i wnioskowania. Analogia umożliwia właściwe filozoficzne poznanie bytów. Ponadto język metafizyki realistycznej jest językiem analogicznym. Pełni on rolę służebną wobec poznania oraz komunikowania, co więcej jego struktury są analogiczne, nie zaś jednoznaczne.

W końcowej części pracy scharakteryzowałam „dorzecność” języka metafizyki. W czym owa dorzecność się przejawia? Przejawia się ona w tym, że język metafizyki naprowadza na widzenie elementu w bycie bądź bytu, który wskazany w poznaniu pozwala nam wyjaśnić i zrozumieć rzeczywistość. W następstwie tego język metafizyki odnosi człowieka do realnie istniejącej rzeczywistości. Stąd bardzo silnie trzeba wyakcentować, że język metafizyki musi pozostać językiem przedmiotowym, ukierunkowanym na postrzeganie rzeczy. Jego powinność winno przeto stanowić komunikowanie o poznawanej rzeczywistości. W związku z tym język metafizyki nie może zostać skażony pokusą oddania się pojęciowo – terminologicznej spekulacji niezanurzonej w rzeczywistości.

Wnioski

Dociekania nad językiem metafizyki (filozofii), które zaproponowali Stanisław Kamiński oraz Mieczysław Albert Krąpiec, zasadniczo różnią się od nowożytnych i współczesnych koncepcji języka (kartezjanizm, analityczna filozofia języka) oraz teorii lingwistycznych (lingwistyka strukturalna), albowiem prowadzone przez nich badania na gruncie metodologii metafizyki dowodzą, iż rola języka metafizyki nie sprowadza się do definiowania (uściślenia) pojęć, jak to miało miejsce w analizach lingwistycznych. Język metafizyki przede wszystkim powinien naprowadzać na widzenie rzeczy, elementów w rzeczy, co oznacza, że ma odnosić nas do rzeczywistości.